Znikąd

Halina Frąckowiak

Znikąd
Z nieznanego świata wciąż nowe lecą ćmy
Na granicy światła jasnym błyskiem
Płonie iskra (płonie iskra) uuu...

Znikąd
Spadającej gwiazdy lot jedno mgnienie trwa
(Lot jedno mgnienie trwa)
Płonie jasno jedną krótką chwilę
Gasnąc na granicy światła i ciemności nocy

(I płoną tak co noc)
Znowu w dół
Nowe wciąż płoną gwiazdy (gwiazdy)
Chwilę noc
Złotym noc świeci blaskiem
Zapatrzone w słońce
Pośród nocy jaśnieją blaskiem słońca
Przylatują znikąd, bezszelestnie
Aż gasnąc, wrócą do swojego świata

Znikąd
Z drugiej strony światła nic nie istnieje, wiem
Tylko w ciszy niewidzialne kręgi
Lekkich skrzydeł (lekkich skrzydeł) uuu...

Znikąd (znikąd)
Gdzie zgaszone gwiazdy spadają w ciszy przestrzeń
(Spadają w ciszy przestrzeń)
Żeby nie powrócić nigdy, nigdy złotym blaskiem
Chociaż jedną chwilę jaśniej słońca jaśnieć

(I płoną tak co noc)
Znowu w dół
Nowe wciąż płoną gwiazdy (gwiazdy)
Chwilę noc
Złotym noc świeci blaskiem
Zapatrzone w słońce
Pośród nocy jaśnieją blaskiem słońca
Przylatują znikąd, bezszelestnie
Aż gasnąc, wrócą do swojego świata

Znikąd
Szłam do twego świata jak oślepione ćmy
(Jak oślepione ćmy)
Zapatrzone w złote blaski, czarodziejskie światła
Jasno w ogniu płoną i odchodzą, gasnąc

(I płoną tak co noc, i gasną tak co noc) (x3)

Tištěno z pisnicky-akordy.cz

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!